

O rozwoju polszczyzny na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Kierunki badań

BOGUSŁAW WYDERKA

Uniwersytet Opolski

 <https://orcid.org/0000-0002-0822-6034>

DOI: <https://doi.org/10.26774/rzz.261>

02/2018

**ROCZNIK
ZIEM
ZACHODNICH**



Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” jako właściciela praw do tekstu.

W latach bezpośrednio powojennych na Ziemiach Zachodnich i Północnych osiadło ponad 4,5 mln migrantów pochodzących z różnych regionów kraju, co wywołało w nowo kształtujących się społecznościach dynamiczne procesy przemian społeczno-kulturowych, którym w literaturze naukowej nadano miano *integracji społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*. Właściwa integracja poprzedzona była procesem adaptacji, rozumianym jako konfrontacja i przystosowywanie się migrantów do nowego środowiska, w tym społeczno-kulturowego¹. Procesy integracyjne dokonywały się na wielu płaszczyznach życia społecznego: instytucjonalnej, kulturowej, świadomości społecznej oraz w mowie mieszkańców. Zmiany, jakie dokonywały się w sferze komunikatywno-językowej, określano terminem *integracji językowej*². Zagadnienie doczekało się pewnej liczby, ogłoszonych głównie w latach 1960–1980, opracowań, na które z punktu widzenia współczesnych teorii lingwistycznych spoglądamy z krytycznym dystansem, co wynika z kilku przyczyn. Po pierwsze, z ówczesnie przyjętych założeń metodologicznych opartych na wąskim pojmowaniu zmiany językowej, ograniczającym obserwacje do faktów systemowo-leksykalnych, oraz na stosowaniu metod badawczych tradycyjnej dialektologii. Teorie wypracowane na gruncie socjolingwistyki i teorii kontaktów językowych, przydatne do opisu zjawisk integracyjnych, do polskiej lingwistyki dotarły w późniejszych latach. Po drugie, z niesystematyczności badań i przypadkowego wyboru badanych społeczności. Po trzecie, z ideologizacji założeń i wyników badań, czego następstwem było aprioryczne przyjmowanie tezy o dokonaniu się integracji społecznej³, co doprowadziło do upowszechnienia poglądu o powstaniu *nowych dialektów mieszanych*⁴. Nie można jednak zapominać, że w tym pionierskim okresie badań dokumentowano stany języka w procesie przemian. Szkoda tylko, że w stosunkowo wąskim zakresie.

1 Zob.: K. Kwaśniewski, *Adaptacja i integracja kulturowa ludności Śląska po II wojnie światowej*, Wrocław 1968; również B. Jałowiecki, *Z badań nad procesem adaptacji i integracji społecznej na Dolnym Śląsku. Wieś Strzegomiany w pow. wrocławskim*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. XVIII (1963), nr 4, s. 472–497.

2 W wydanej w 1978 r. *Encyklopedii języka polskiego* pod red. S. Urbańczyka (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Warszawa 1978) integrację językową na Ziemiach Zachodnich określono jako „proces ujednolicania języka, zacierania różnic w mowie na tych terenach, które zamieszkuje ludność przemieszana, zachodzi tu od czasu zetknięcia się osadników pochodzących z różnych dzielnic i mówiących różnymi dialektami”. Wkrótce terminem tym zaczęto nazywać wszelkie przejawy internalizacji polszczyzny standardowej dokonujące się w społeczeństwie polskim. Tym samym zrównano procesy dokonujące się w społecznościach Ziemi Zachodnich z procesami dokonującymi się w społecznościach innych regionów kraju o trwałym osadnictwie. Pogłębiło to niejasności terminologiczne i metodologiczne. W latach 80. XX w. próbowano wprowadzić ściślejsze określenia zjawisk, odróżniając proces integracji gwarowej *sensu stricto*, tj. powstawania gwar o nowej jakości systemowej, od procesu unifikacji, tj. wyzbywania się gwar na rzecz języka ogólnego. Najnowsze krytyczne omówienie ewolucji poglądów i metod badania zmian językowych na Ziemiach Zachodnich przedstawia A. Zielińska, *Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim*, Warszawa 2013, s. 48–67.

3 Były to twierdzenia oczekiwane przez władze polityczne i wykorzystywane propagandowo. Przydatne do legitymizacji zmian ustrojowych i historycznych praw do tzw. Ziemi Odzyskanych w związku z ich niejasnym statusem międzynarodowym.

4 Zob. M. Szymczak, *Nowe mieszane dialekty słowiańskie*, „Poradnik Językowy”, nr 5–6 (1973), s. 271–277. Teza do dziś powtarzana w wielu ważnych publikacjach.

W polszczyźnie termin *język* jest wieloznaczny, tym samym stwarza pułapki interpretacyjne. Ponieważ będziemy omawiać różne aspekty *języka*, niezbędne staje się krótkie wprowadzenie teoretyczne. *Językiem* nazywamy ontologicznie różne zjawiska: a) abstrakcyjny system znaków (*langue*), używa się też terminu *kod*; b) użycie systemu, czyli mówienie (*parole*); są to teksty, konkretne, realne wypowiedzi, w których ujawniają się właściwości systemu; c) zjawiska językowe rozumiane jako całość działań językowych wspólnoty (*langage*), czyli *mowa*⁵. Wymienione aspekty *języka* pełnią odmienne funkcje. Podstawową funkcją *języka-systemu* jest jego zdolność do tworzenia tekstów, funkcja ta zwana jest funkcją generatywną. Z kolei *teksty* realizują cały kompleks funkcji informacyjnych. Wpływ języka na kształtowanie struktur społecznych dokonuje się dzięki funkcji *socjalizującej*, polega ona na integrowaniu członków danej wspólnoty (narodu, grupy etnicznej) wokół języka. Funkcja ta realizowana jest przez ogół działań i wytworów językowych społeczności, czyli przez *mowę*. Państwa narodowe od chwili swoich narodzin prowadzą określoną politykę językową, której jednym z celów jest właśnie integracja społeczeństwa wokół znormalizowanego języka państwowego, jednolitego dla wszystkich odłamów społeczeństwa⁶. Cel ten realizowały również władze powojennej Polski poprzez politykę oświatową i kulturalną sprzyjającą unifikacji językowej. Inne ważne przyczyny potencjalnych zmian językowych zawarte są w pojęciu *funkcji charakteryzującej*. Tak nazywa się zdolność tekstów do ujawniania cech społecznych i osobowościowych ich twórców (nadawców). Określone właściwości wypowiedzi zdradzają pochodzenie regionalne bądź społeczne nadawcy, jego wykształcenie, wiek, płeć itp. Są to ważne cechy kształtujące wizerunek jednostki. Chęć ukrycia niektórych z nich wpływa na zachowania językowe.

Relacja *język – społeczeństwo* ma charakter współzależny. *Język* ma zdolność kształtowania struktury społecznej i zachowań użytkowników języka, ale i odwrotnie, zjawiska społeczne wpływają na język, zwłaszcza na jego rozwój. Wzmocnienie procesów przekształceń języka idzie z reguły w parze z przemianami społeczno-kulturowymi i demograficznymi danej wspólnoty. Powojenną skalę zmian na tzw. Ziemiach Odzyskanych, jak je początkowo nazywano, obrazują dane statystyczne.

Zasiedlenie przyznanych Polsce po II wojnie światowej obszarów było procesem masowym, dynamicznym i stosunkowo krótkotrwałym. Zasadniczy trzon ruchów migracyjnych obejmuje lata 1945–1950. Symbolicznie zamyka go spis ludności z 3 grudnia 1950 r. Późniejszy napływ osadników nie wnosi już istotnych zmian demograficznych. Osadnictwo polskie poprzedzone było ucieczką ludności niemieckiej przed zbliżającym się frontem, powroty Niemców powiększały chaos i utrudniały proces osiedleń w pierwszych powojennych latach⁷. Szacuje się, że po zakończeniu działań

5 R. Grzegorzczkova, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2007, s. 52 i nn.

6 Sytuacja taka jest charakterystyczna dla większości państw Europy.

7 Pisze o tym J. Mijakowska, *Problemy demograficzne i społeczne Ziemi Zachodnich i Północnych – zarys retrospektywny*, [w:] *Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945–1995: próba bilansu*, red. E. Frątczak, Z. Strzelecki, Warszawa 1996, s. 99.

wojennych na Ziemiach Zachodnich i Północnych pozostało ok. 3,4 mln Niemców i ok. 1,1 mln autochtonów o korzeniach słowiańskich⁸. Osadnictwo ludności polskiej przebiegało równoległe z wysiedleniem ludności niemieckiej. Do 1950 r. przybyło na nowe ziemie nieco ponad 4 438 tys. osób⁹, w tym: ponad 2 732 tys. osadników z centralnych dzielnic Polski, ok. 1 553 tys. przesiedleńców i uciekinierów z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej i niemal 152 tys. reemigrantów z różnych krajów Europy. Dodać tu należy ok. 140 tys. osób narodowości ukraińskiej przesiedlonych na Ziemię Zachodnie w ramach akcji „Wisła”. W wyniku tych migracji powstały na tzw. Ziemiach Odzyskanych zręby społeczności lokalnych o zróżnicowanym składzie ludności pod względem pochodzenia regionalnego, o różnych kulturach i tradycjach regionalnych, poziomie cywilizacyjnym, poczuciu narodowym, o odmiennych językach i dialektach. Zderzenie kultur wywołało złożone i intensywne procesy przemian, do tego przebiegające w warunkach skomplikowanej sytuacji politycznej i gospodarczej, co pogłębiało, zwłaszcza wśród repatriantów, poczucie tymczasowości i niepewnej przyszłości. Na dynamice i jakości późniejszych etapów integracji społecznej niewątpliwie zaważyły warunki, w jakich przebiegała adaptacja w pierwszym okresie kształtowania się nowego społeczeństwa¹⁰.

Poważne problemy organizacyjne wiązały się z przesiedleniem ludności kresowej. Zgodnie z przyjętymi przez ówczesne władze polskie założeniami przesiedlenie Kresowian miało zachować układ równoleżnikowy. Podobieństwo warunków przyrodniczych i klimatycznych z byłym miejscem zamieszkania miało ułatwić procesy adaptacyjne¹¹. Przynajmniej częściowo założenie to udało się zrealizować. Ludność z Kresów Południowych osiedlono przede wszystkim na Śląsku, zaś w dzielnicach północnych repatriantów z Kresów Północnych. W nowym miejscu zamieszkania repatrianci osiedlali się często zwartymi grupami, co sprzyjało zachowaniu tradycyjnych więzi i kultury. Jednakże w te same rejony i do tych samych miejscowości napływali również osadnicy z innych regionów Polski. W ten sposób tworzyły się społeczności lokalne o mniejszym lub większym regionalnym przemieszaniu ludności, zróżnicowane kulturowo i językowo. Trudno dziś w regionach zachodnich spotkać miejscowości o jednolitym pochodzeniu regionalnym mieszkańców. Najgłębsze pod tym względem zróżnicowanie powstało w rejonach, w których mieszkaly duże skupiska ludności rodzimej, przede wszystkim na Górnym Śląsku oraz na Warmii i Mazurach. Ludność kresowa nie była jednolita społecznie, kulturowo i językowo. Nieliczna inteligencja, która osiadła w miastach, posługiwała się z reguły regionalną, kresową odmianą polszczyzny, zaś ludność wiejska gwarami kresowymi. Poziomem

8 Dokładne ustalenie stanu liczbowego ludności w momencie zajęcia tych terenów przez Armię Czerwoną jest niemożliwe; *ibidem*, s. 99.

9 Dane liczbowe podaję za T. Stpiczyńskim, *Rozwój i struktura demograficzna ludności Ziemi Zachodnich i Północnych Polski*, [w:] *Demografia i społeczeństwo...*, s. 247.

10 Zob. K. Kwaśniewski, *op. cit.*

11 J. Burszta, *Kategorie społeczno-kulturowe ludności Ziemi Zachodnich*, „Przegląd Zachodni”, nr 2 (1995), s. 94.

kultury techniczno-materialnej i rolniczej repatrianci zazwyczaj odbiegali na niekorzyść od poziomu, jaki reprezentowali autochtoni czy osadnicy z Poznańskiego. Repatriantów cechowało silne poczucie przynależności do narodu polskiego, pogłębiane przeżyciami wojennymi, okupacją rosyjską i niemiecką oraz działalnością nacjonalistów ukraińskich. To uwrażliwienie na polskość nie sprzyjało kontaktom z ludnością rodzimą¹². W niektórych społecznościach lokalnych wzajemny dystans utrzymuje się do dziś, przynajmniej w sferze subiektywnej i symbolicznej¹³.

Inny charakter miały przemieszczenia ludności z terenów Polski o nienaruszonych stosunkach osadniczych. W sposób w miarę zorganizowany przesiedlano ludność wiejską z przeludnionych rejonów kraju. Jednakże spory nurt osadnictwa pozostawał poza kontrolą władz. Tak zwane dzikie osadnictwo wносиło elementy anarchii i stanowiło duże zagrożenie dla procesów adaptacyjnych w innych grupach ludności. Najbardziej żywiołowy charakter miał napływ ludności z Mazowsza na tereny byłych Prus Wschodnich, w związku z tym na Warmii i Mazurach pojawiły się szczególnie negatywne zjawiska, które w dużej mierze zaburzyły procesy adaptacyjne wśród tamtejszej ludności rodzimej¹⁴. W skali ogólnej osadnicy stanowili liczbowo grupę najliczniejszą, ale też zróżnicowaną regionalnie i gwarowo. Z drugiej strony przedstawiciele tej grupy cechował duży potencjał przedsiębiorczości i ruchliwości społecznej. Była to ludność utrzymująca silne więzi z miejscem pochodzenia, ale też podatna na zmiany kulturowo-społeczne.

Odmienne problemy adaptacyjne wiązały się z grupami ludności słowiańskiej, które dopiero po 1945 r. znalazły się w granicach Polski i wykazywały różny stopień polskiej świadomości narodowej. Słowiańską ludność rodzimą określano mianem autochtonów, co często traktowane było jako przewisko i niezbyt dobrze odbierane przez tę grupę mieszkańców¹⁵. Wielkość grup autochtonicznych i ich sytuacja w poszczególnych rejonach Ziemi Zachodnich i Północnych była różna. Adaptację tej ludności do nowych warunków utrudniały: wstrząs związany ze zmianą państwowości i ustroju społecznego, weryfikacja narodowościowa, różne przejawy presji ze strony ludności napływowej, nie bez znaczenia była też słaba znajomość języka polskiego w niektórych kręgach ludności¹⁶. Wśród Ślązaków i Mazurów zdarzało się, że przyczyniała się ona do decyzji o wyjeździe do Niemiec.

Wśród ludności rodzimej najliczniejszą grupę stanowili Górnoślązacy. Na podstawie spisu z 1950 r. ich liczbę określono na 781,2 tys., zaś Dolnoślązaków na 94,1 tys.¹⁷

12 *Ibidem*, s. 96.

13 Zob. M. Szmeja, *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny*, Opole 1997.

14 Powojenną sytuację charakteryzuje A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.

15 Motyw ten przewija się w wywiadach z przedstawicielami ludności rodzimej, opublikowanych w monografii A. Zielińskiej, *op. cit.*

16 Pozostałości tych zjawisk do dziś można obserwować w najstarszym pokoleniu opolskich Ślązaków. Wspomina o tym również A. Zielińska, *op. cit.*

17 T. Stpicyński, *op. cit.*, s. 247.

Podana w spisie dość wysoka liczba Dolnoślązaków nie oddaje rzeczywistego stanu zachowania gwar dolnośląskich. Stanisław Bąk, który badał te gwary w latach 1946–1947, zetknął się z polszczyzną gwarową głęboko osłabioną wpływem niemieckim. Pisz:

Ich mowa nie zawsze przedstawia równą wartość językową. Są tacy, co znają trochę wyrazów polskich, ale wiążą je w zdania według reguł składni niemieckiej [...]. Materiał to zatem nie zawsze jednolity. Ale dziś o inny trudno. Są to ostatnie szczątki pierwotnej mowy polskiej na Dolnym Śląsku, które zostały uchwycone u schyłku jej trwania¹⁸.

Mała grupa autochtonów przetrwała do 1945 r. w regionie lubuskim. Szacuje się jej wielkość na ok. 14,5 tys. osób, z czego spora część zamieszkiwała w okolicach Babimostu¹⁹. Zachowany stan gwary tej ludności można przyrównać do gwar dolnośląskich.

Niewielka była liczba ludności rodzimej na Pomorzu Zachodnim i Pomorzu Gdańskim. Główne jej skupisko, ok. 50 tys. osób, zamieszkiwało wschodnie tereny byłego województwa koszalińskiego. W powiatach bytowskim i lęborskim mieszkali Kaszubi. Mimo iż znaleźli oni oparcie w ludności kaszubskiej mieszkającej do 1939 r. w granicach Rzeczypospolitej, ujawniały się wśród nich bariery adaptacyjne podobne do problemów nurtujących Ślązaków. Natomiast w powiecie złotowskim zamieszkiwała niewielka liczebnie grupa Polaków gwarowo przynależna do Krajny. Ludność tę cechował wysoki stopień polskiej świadomości narodowej i bez większych problemów weszła ona w obręb jednolitego etnicznie regionu Krajny²⁰.

Warmię i Mazury zamieszkiwało w 1950 r. ok. 110 tys. osób o słowiańskim rodowodzie, w tym ok. 71,5 tys. Mazurów²¹. Doznali oni wielu krzywd ze strony żywiołowo napływających osadników z Mazowsza. Brak akceptacji nowej rzeczywistości politycznej oraz źle układające się stosunki Mazurów z ludnością napływową sprawiły, że w kolejnych latach ludność mazurska masowo emigrowała do Niemiec²². Niepomyślny przebieg powojennych wydarzeń przyczynił się do zaniku gwar mazurskich i warmińskich.

O zmianach integracyjnych decydowały uwarunkowania o charakterze ogólnym, lokalnym i indywidualnym. Czynniki ogólne wynikały z sytuacji politycznej i zmian ustrojowych w Polsce, w tym z polityki językowej ukierunkowanej na unifikację społeczeństwa. Mimo ograniczeń ideologicznych i powtarzających się

18 S. Bąk, *Gwary ludowe na Dolnym Śląsku*, cz. I: *Głosownia*, Poznań 1956, s. 23–24.

19 A. Zielińska, *op. cit.*, s. 21.

20 H. Rybicki, *Z badań nad polską ludnością rodzimą Pomorza Zachodniego*, [w:] *Polska ludność rodzima na ziemiach zachodnich i północnych po II wojnie światowej*, cz. II: *Materiały z badań w 1989 r.*, red. R. Rauziński, S. Senft, Opole 1990, s. 55–75.

21 A. Sakson, *Liczebność ludności rodzimej na Mazurach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3–4 (1987), s. 487.

22 *Idem*, *Mazurzy...*

kryzysów gospodarczych postępował w Polsce rozwój cywilizacyjny społeczeństwa. Industrializacja i urbanizacja kraju, reforma rolna i przemiany wsi oraz powszechna edukacja umożliwiały awans społeczny i kulturowy dużych odłamów społeczeństwa. Przemiany te musiały znaleźć odbicie w języku. Czynniki lokalne wyznaczały specyfika struktury demograficzno-społecznej i kulturowej poszczególnych wspólnot komunikacyjnych, zaś świadomość i mentalność ludności stanowiły indywidualne podłoże zmian językowych.

Pozycja społeczna jednostki bywa oceniana między innymi na podstawie właściwości języka, jakie ujawniają się w jej wypowiedziach. W społeczeństwie polskim gwary miały i nadal mają niski prestiż społeczny. Chęć ukrycia chłopskiego pochodzenia ujawniającego się w mowie w postaci właściwości gwarowych od dawna była przyczyną wyzbywania się gwary. W Polsce procesy te pojawiły się w znaczącej społecznie skali w okresie powojennych przemian klasowych, znalazły też szczególnie sprzyjające warunki w społecznościach Ziemi Zachodnich i Północnych. Począwszy od końca lat 40. ubiegłego wieku, stopniowo rozszerzał się kontakt Polaków z polszczyzną literacką²³, której normy i wzorce były nauczane w szkole i rozpowszechniane przez środki masowego przekazu. Propagowanym i preferowanym wzorcem kompetencji socjolingwistycznej stała się jednostka posługująca się standardem ogólnopolskim, dotyczyło to wszystkich regionów kraju.

Wielki wpływ na jakość przemianach językowych odgrywały uwarunkowania lokalne, przede wszystkim liczba i wielkość grup regionalnych tworzących wspólnoty oraz dystans kulturowo-językowy, jaki dzielił te grupy. Jak zauważył Józef Burszta, każda społeczność lokalna integrowała się na swój sposób²⁴. Ze względu na stopień uzewnętrzniania się procesów integracyjnych socjolodzy wyróżniali różne typy miejscowości²⁵. Jednakże dalece zróżnicowane i zmieniające się efekty przemian nie zachęcały do opracowania podobnej typologii dla zmian językowych. Na przebieg integracji językowej duży wpływ wywierają czynniki subiektywne, świadomościowe, uprzedzenia i stereotypy, jak też dystans etniczno-kulturowo-językowy pomiędzy grupami. Świadczą o tym dzieje językowe Mazurów, Ślązaków i przesiedlonych na tereny zachodnie Łemków i Ukraińców, którzy do dziś nie wyzbyli się swoich języków.

Największe przeszkody integracyjne pojawiały się w subregionach, w których ludność napływowa spotkała się z ludnością rodzimą. Pod tym względem wyróżniał się Górny Śląsk. W części przyłączonej do Polski w 1921 r. musiały już w okresie międzywojennym wystąpić podobne zjawiska. Jednakże ówczasnie żadnych badań

23 Należy w tym miejscu podkreślić, że w okresie międzywojennym polszczyzną literacką posługiwało się nie więcej niż 20% społeczeństwa, dla mieszkańców wsi językami komunikacji potocznej były gwary.

24 J. Burszta, *op. cit.*, s. 97.

25 B. Jałowiecki, *op. cit.*, s. 497, przedstawia następującą klasyfikację: typ A – miejscowości, w których nie ma dominacji żadnej grupy, procesy integracyjne przebiegały stosunkowo szybko i bez większych zakłóceń; typ B – miejscowości z dominacją jednej grupy, procesy integracyjne przebiegają podobnie jak w typie A; typ C – miejscowości zasiedlone przez dwie lub więcej grup, z których żadna nie jest dominująca, procesy integracyjne przebiegają tu z największymi oporami.

w tym zakresie nie prowadzono, toteż o problemach językowych możemy wnioskować pośrednio z opisów antagonizmów społecznych, jakie miały tu miejsce. W subregionie przemysłowym (dziś województwo śląskie) status „ziem odzyskanych” w 1945 r. miały jedynie powiaty zachodnie. W 1950 r. w województwie katowickim (łącznie z przedwojenną polską częścią Śląska) autochtoni stanowili 61,9% ogółu ludności. Możemy zatem przyjąć, że w powiatach „odzyskanych” dominowała ludność rodzima. Drugą liczebnie grupą byli osadnicy (20,7%), trzecią – repatrianci (13,6%)²⁶. W kolejnych latach procent Ślązaków szybko malał wraz z napływem nowych fal migracyjnych wchłanianych przez śląski przemysł²⁷, dziś są mniejszością.

Również na Śląsku Opolskim ludność rodzima początkowo stanowiła większość. W 1950 r. jej liczba wynosiła 436 tys. osób, tj. 54,1% ogółu. Drugą co do wielkości grupą byli repatrianci – 23,8% ogółu (192,8 tys. osób), trzecią – ludność napływowa z dzisiejszego obszaru Polski – 20,3% (165,4 tys. osób). Pozostały odsetek ogółu (1,8%) tworzyli reemigranci i grupa o nieustalonym pochodzeniu²⁸. Zatem Śląsk był regionem, w którym w latach bezpośrednio powojennych dominowała ludność rodzima, teoretycznie mogła ona odegrać rolę podłoża integrującego kulturowo i językowo ludność napływową. Na skutek niekorzystnych uwarunkowań społeczno-politycznych i barier narodowościowych tak się jednak nie stało. Kolejne fale wyjazdów do Niemiec, będące wyrazem niezakceptowania nowej rzeczywistości politycznej, narodowościowej i ekonomicznej, poważnie osłabiły żywioł rodzimy na Śląsku Opolskim i wytworzyły niekorzystną sytuację demograficzną. Według spisu z 2002 r. liczba ludności rodzimej w woj. opolskim (łącznie śląska i niemiecka) wynosiła 130 739 osób, w tym 106 540 osób, które zadeklarowały narodowość niemiecką. Odsetek Ślązaków zamieszkujących dziś Śląsk Opolski wynosi 12,3% ogółu ludności²⁹. Rozwój gwar górnośląskich i stosunków językowych na Górnym Śląsku stanowi odrębne zagadnienie, o którym pisało wielu autorów. Należy jednak pamiętać, że dzieje polszczyzny śląskiej w okresie powojennym są ściśle związane z procesami integracyjnymi³⁰.

Na Dolnym Śląsku w przewadze osiadła ludność przybyła z regionów Polski centralnej (53,4%), liczebnie znacznie ustępowali im repatrianci (34,9%) i reemigranci (5%). Niewielki odsetek stanowili Ślązacy (5,5%)³¹ zamieszkujący niektóre miejscowości byłego powiatu sycowskiego i część powiatu namysłowskiego. O losach gwar dolnośląskich wspomniano już wyżej.

26 T. Stpicyński, *op. cit.*, s. 247.

27 Według ostatniego spisu powszechnego z 2011 r. odsetek Ślązaków w woj. śląskim wynosi 18,2%.

28 J. Balaryn, *Sytuacja demograficzna Opolszczyzny po II wnie światowej (Studium demograficzne)*, Opole 1975, s. 127–133.

29 K. Szczygielski, *Przestrzenne zróżnicowanie ludności województwa opolskiego w kontekście etnicznym jako potencjalne uwarunkowanie rozwoju regionalnego*, Opole 2010, s. 114–116. Autor wskazuje, że próba opisu struktury grupy autochtonicznej ze względu na obecnie używane języki jest nieudana.

30 Zob. na ten temat: B. Wyderka, *O rozwoju polskich dialektów*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 21 (2014), nr 2, s. 103–113.

31 T. Stpicyński, *op. cit.*, s. 247.

Pierwsze opracowania poświęcone przemianom językowym na Ziemiach Zachodnich i Północnych opublikowano na początku lat 60. ubiegłego wieku. Metodologicznie odwoływały się do założeń dialektologii, uwaga badaczy koncentrowała się na opisach zmian fonetycznych i leksykalnych w ramach dwu- lub trójpokoleniowego podziału społeczności³². Pierwsze uogólnienia teoretyczne ogłosił Stanisław Rospond w artykule *O integracji w ogóle a na Śląsku w szczególności*³³. Była to publikacja ważna, ponieważ sumowała pionierski etap badań i na kilkanaście lat utrwaliła pogląd o charakterze zmian językowych nie tylko na Śląsku. Rospond akceptował znaczenia terminów *adaptacja* i *integracja* używanych przez socjologów, uważając je za wystarczające dla językoznawcy-dialektologa. Integrację (scalanie) poprzedzała adaptacja (przystosowanie), której przejawem była wariantywność form leksykalnych w mowie tego samego użytkownika. Przejawem integracji było zaś używanie jednego, zwycięskiego wyrazu ogólnopolskiego³⁴. Dokonane przez Rosponda uogólnienia wskazywały na następujące właściwości procesu: 1. Na zmiany społeczno-kulturowe i ekonomiczne najszybciej reaguje system leksykalny, system gramatyczny jako struktura zamknięta reaguje wolniej. 2. Wzajemne oddziaływania pomiędzy odmianami funkcjonalnymi i geograficznymi polszczyzny są na Ziemiach Zachodnich uderzająco intensywne. 3. Mowa zwartych grup regionalnych jest oporniejsza na zmiany aniżeli grup rozproszonych. 4. Decydujący wpływ na przemiany językowe mają zmiany ustrojowe, instytucje kultury, oświaty i środki masowego przekazu. 5. Wpływ ma również stosunek emocjonalny użytkowników gwary do własnej mowy i regionalnej tradycji kulturowej. 6. Procesy integracyjne są daleko posunięte wśród młodego pokolenia osiedleńców³⁵. Przyjęte przez Rosponda pole obserwacji i interpretacji zmian, w istocie dość wąskie, było stosowane w późniejszych opracowaniach.

Najszybciej zachodzące zmiany zaczęto zauważać w słownictwie. Leksyka podlegała modyfikacjom pod naciskiem dwóch sfer. Po pierwsze, na skutek rozwoju cywilizacyjnego zmieniały się narzędzia pracy i sposoby gospodarowania, wyposażenie mieszkań, ubiory itp. Nowe nazwy zastępowały słownictwo gwarowe w sferze kultury materialnej. Wraz z przemianami stosunków społecznych postępowały również zmiany w słownictwie z zakresu kultury duchowej, choć pojęcia dotyczące zwyczajów, wierzeń, stosunków pokrewieństwa zmieniały się wolniej. Po drugie, następowały zmiany na skutek interferencyjnego oddziaływania słownictwa innych

32 Zob.: A. Basara, H. Horodyska, W. Kupiszewski, *Z badań dialektologicznych na Ziemiach Zachodnich*, „Poradnik Językowy”, nr 10 (1960), s. 451–455; W.Z. Werenicz, *Wpływ środowiska językowego na zmiany leksykalne gwary (na materiale gwarowym z Polesia i Dolnego Śląska)*, „Poradnik Językowy”, nr 4 (1965), s. 141–149; H. Wopiński, *Zanikanie archaizmu podhalańskiego u osiedleńców Jordanowa i okolicy w powiecie dzierzoniowskim*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, R. VI (1966), s. 259–263; A. Basara, H. Zduńska, *Z zagadnień integracji językowej na Ziemiach Zachodnich*, „Prace Filologiczne”, t. 19 (1969), s. 245–262.

33 S. Rospond, *O integracji w ogóle a na Śląsku w szczególności*, „Studia Śląskie”, t. 18 (1970), s. 63–91.

34 *Ibidem*, s. 85.

35 *Ibidem*, s. 88–89.

gwar, najczęściej jednak polszczyzny ogólnej. We wspólnotach zróżnicowanych kulturowo i gwarowo w pierwszym okresie integracji następowało poznawanie właściwości systemowych i leksyki języka sąsiadów, o czym decydowały względy pragmatyczne, stąd w mowie osiedleńców pojawiały się dublety leksykalne³⁶, np. *kruszanka – zacierka*, *ziele – chwasty*, *patyczki – zapalki*, *roztulać – wałkować*, *kopystka – warząchew*, *pasynek – pręt*, *trzonek – sztyl* itp. Postępowały również zmiany fonetyczne i gramatyczne, np. zanik mazurzenia, archaizmu podhalańskiego, ustępowanie nieogólnopolskich końcówek deklinacyjnych i koniugacyjnych itp. Zjawiskiem charakterystycznym przemian stało się pokoleniowe zróżnicowanie języka. Starsze pokolenie osadników i repatriantów posługiwało się tradycyjnymi gwarami. Ówczesne młodsze pokolenie (dziś już starsze)³⁷, wypierając gwara, preferowało formy zgodne z polszczyzną standardową lub do niej zbliżone. Rodziło się zjawisko wariantowości form, tj. współwystępowania form funkcjonalnie identycznych, lecz substancjonalnie różnych, co prowadziło do wykrystalizowania się *interdialektów*, tj. odmian mówionych o mieszanych właściwościach systemowych³⁸. *Interdialekt* stanowi nadbudowę nad dawnym zespołem dialektalnym. Jego system cechuje kilka wspólnych właściwości wywodzących się z macierzystych gwar, są to zwykle cechy nieuświadomione bądź trudno usuwalne. Inną cechą charakterystyczną jest duża skala wariacji tych właściwości, którymi zbliża się interdialekt do systemu ogólnego. Ponadto inaczej rysuje się skala wariacji fonetycznych, inaczej gramatycznych, a jeszcze inaczej leksykalnych. Różny wydaje się też efekt komunikacyjny występowania tych właściwości w tekstach³⁹. Interdialekty funkcjonują w repertuarach językowych wiejskich i miejskich wspólnot komunikacyjnych, współkształtując takie zjawiska, jak wybór kodów, przełączanie kodów i diglosja. Współczesny kształt systemowy i funkcjonalny uzyskały interdialekty (regiolekty) w latach 90. minionego wieku. Współcześnie większa część potomków dawnych repatriantów i osadników posługuje się wyłącznie polszczyzną ogólną w każdej sytuacji komunikacyjnej, zwłaszcza ci przedstawiciele pokolenia, którzy osiągnęli co najmniej średni status wykształcenia i pracują w zawodach pozarolniczych bądź też pracą zawodową związani są z miastem.

Część badaczy łączyła problematykę integracji z opisem właściwości systemowych dawnych gwar kresowych⁴⁰. Materiał językowy zbierany wśród przesiedleńców-Kresowian był zwykle ostatnim śladem żywotności ich gwar. W miarę upływu czasu opracowania te stają się niezwykle cenne dla historyków języka, dokumentując

36 Przykłady pochodzą z cytowanych wyżej prac Homy, Rosponda i Wopińskiego.

37 Ze względu na upływ czasu bardzo trudno posługiwać się w opisie kategorią pokoleń. Młodsze pokolenie lat 50. ubiegłego wieku to obecnie pokolenie starsze. Należy poszukać innego sposobu określania perspektywy czasowej przemian.

38 Różnie się je w literaturze przedmiotu nazywało i nazywa: intergwarami, odmianami (językami) mieszanymi; subdialektami, substandardami wiejskimi.

39 Z. Topolińska, *Charakter i dynamika językowych procesów integracyjnych w powojennej Polsce*, „Socjolingwistyka”, t. 9 (1990), s. 32–34.

40 Jednym z prekursorów tego typu badań był A.A. Zdaniukiewicz, *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka. Fleksja. Słownictwo*, Wrocław 1972; *idem*, *Gwary wileńskie w woj. olsztyńskim po trzydziestu latach (stan i perspektywy badań)*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 14 (1982), s. 305–308; zob. też: Z. Sawaniewska, *Osobliwości fonetyczne i fleksyjne dialektu północnokresowego zachowane w mowie mieszkańców okolic Bartoszyz*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Filologia Polska”, t. 20 (1982), s. 65–83; M. Białoskórska, *Przegląd cech konsonantyzmu gwar wileńskich na Pomorzu Północno-Zachodnim*, „Prace Filologiczne”, t. 36 (1991), s. 387–392.

bowiem historyczne już odmiany terytorialne polszczyzny i ich zasięgi geograficzne. Nie był to jednak szeroko uprawiany nurt badań, toteż materiał językowy wielu gwar nie został zarchiwizowany. Badania współczesnych dialektów kresowych bazują już na innej jakości tamtejszych gwar.

W latach 60. ubiegłego wieku podobne do procesów rozwojowych na Ziemiach Zachodnich tendencje zmian językowych zaczęto obserwować w gwarach tradycyjnych (szczególnie intensywnie ujawniały się w rejonach silnie uprzemysławianych i urbanizowanych) oraz w języku nowych mieszkańców miast pochodzenia chłopskiego, wyzbywających się gwary⁴¹, toteż termin *integracja gwarowa* rozciągnięto na wszelkie zmiany, jakie dokonywały się w gwarach pod wpływem języka ogólnego. Zrównywano nawet oba procesy, nie widząc specjalnych różnic pomiędzy nimi⁴². Z takim stanowiskiem można się zgodzić, biorąc pod uwagę efekt procesu, tj. wyzbycie się gwary przez młodszą część populacji i posługiwanie się interdialektem lub standardową polszczyzną. Natomiast różnią się te zjawiska genezą. W polszczyźnie ogólnej najmłodszego pokolenia osiadłych na Ziemiach Zachodnich repatriantów i osadników w zasadzie nie odnajdujemy śladów pierwotnych gwar (w użyciu czynnym), podczas gdy w mowie młodszych pokoleń w centralnych dzielnicach Polski dialektyzmy są obecne, spotykamy je nawet w języku inteligencji⁴³. Nierozpoznane pozostaje zagadnienie neoregionalizacji językowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Klasyczna teoria integracji przedstawiona przez Stanisława Rosponda legła u podstaw licznych opracowań ogłoszonych w latach 70. ubiegłego wieku i późniejszych. Chociaż wielu badaczy w szczególności modyfikowało założenia, wprowadzając elementy teorii socjolingwistycznych, pozostawały one bliskie tradycyjnym ujęciom⁴⁴. Podjęto też próbę uściślenia terminu *integracja*, stosując go wyłącznie do nazywania zjawisk będących skutkiem wzajemnych wpływów międzygwarowych, tj. do procesu scalania się gwar przemieszanych w jedną wspólną odmianę intergwarową. Były to procesy stosunkowo słabo uwidaczniające się w mowie wspólnot powstałych na tzw. Ziemiach Odzyskanych, ale różne od *unifikacji*, czyli wyzbywania się gwar na rzecz

41 Zob. M. Kucala, *O języku słownictwie wyzbywających się gwary*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. 19 (1960), s. 141–156.

42 Z. Zagórski, *O badaniach integracji w zakresie świadomości językowej w kilku województwach zachodnich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 13–15; *idem*, *O mowie mieszkańców kilkunastu wsi wokół Konina*, Wrocław 1991. Na różnice zwraca uwagę autor hasła *Integracja językowa na ziemiach zachodnich zamieszczonego w Encyklopedii wiedzy o języku polskim...*, s. 129, pisząc: „Ten interesujący proces językowy jest dotąd słabo zbadany, jednak dwa stwierdzenia wydają się pewne: 1. cechy gwarowe zanikają tu szybciej niż na terenach z ludnością jednolitą i zasiedziałą, 2. spośród różnych cech zwyciężają te, które są zgodne z jęz. ogólnym, literackim, lub najbardziej do niego zbliżone”.

43 Zob. m.in.: B. Falińska, *O języku inteligencji mazowieckiej pochodzenia chłopskiego*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, red. H. Kurkowska, Warszawa 1981, s. 275–294; także H. Kurek, *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego*, Kraków 1995.

44 Przykładowo zob.: J. Węgiel, *Integracja i dezintegracja języka na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 1978; E. Homa, *Współczesne gwary Pomorza Środkowego. Studium socjolingwistyczne*, cz. 1, Słupsk 1979; K. Węgorowska, *Słownictwo wileńskie na Pomorzu Zachodnim*, Zielona Góra 2000; K. Kleszcz, *Unifikacja języka mieszkańców wsi okolic Brzegu na Śląsku Opolskim. Studium socjolingwistyczne*, Opole 2001.



języka ogólnego⁴⁵. To rozgraniczenie nie znalazło kontynuacji w późniejszych opracowaniach.

Spośród różnych propozycji opisu integracji językowej na odrębną uwagę zasługuje próba kartograficznego i ilościowego ujęcia zjawisk integracyjnych⁴⁶. Metoda kartograficzna jest mało przydatna do opisu ewolucyjnych zjawisk języka, toteż opracowanie zawiera sporo niedomówień.

Interesujące założenia metodologiczne legły u podstaw monografii Anny Zielińskiej⁴⁷. Autorka oparła się na koncepcji *mowy pogranicza*, nawiązującej do teorii kontaktów językowych. Terminu *mowa pogranicza* nie należy rozumieć w sensie geograficznym jako terenu stykania się języków, lecz w sensie antropologicznym – jako współwystępowanie w mowie jednostek elementów różnych języków będących w kontakcie, które tworzą funkcjonalną całość uwarunkowaną sytuacją socjolingwistyczną wspólnoty komunikacyjnej. Zjawiska językowe widziane są przez pryzmat intencji komunikacyjnych i świadomości mówiących. Obiektywistyczne klasyfikacje dokonywane przez lingwistów w duchu strukturalistycznej dialektologii schodzą na dalszy plan.

Kolejne *novum* metodologiczne stanowi obszerna monografia Tadeusza Lewaszkiwicza, która ukazała się w 2017 r.⁴⁸ Przedmiotem opracowania są wybrane zagadnienia języka powojennych przesiedleńców z okolicy Nowogródka i ich potomków urodzonych na Ziemiach Zachodnich. Celem monografii jest kompleksowy opis mowy repatriantów i przemian integracyjnych, jakie dokonały się w ich języku w nowym miejscu osiedlenia. Analiza obejmuje zjawiska z zakresu fonetyki, fleksji i składni. Autor pomija omówienie leksyki, ograniczając się do słownika zawierającego wybór typowych kresowizmów. Jednocześnie zapowiada pełne opracowanie słownictwa w kolejnych opracowaniach. Tadeusz Lewaszkiwicz zastosował oryginalną metodę analizy, dotychczas niestosowaną w polskich opracowaniach poświęconych integracji językowej. Założył, że zmiany językowe ukaże poprzez opis ewolucji indywidualnych języków (idiolektów), tj. przez odtworzenie „życiorysów językowych” informatorów. Wykorzystany materiał pochodzi od 56 osób, stanowią go zapisy języka mówionego, różnego rodzaju teksty rękopiśmienne, w większości zeszyty szkolne, oraz wypowiedzi informatorów opisujące dawne stosunki językowe. Luki i niedostatki materiałowe, jakie ujawniły się na skutek upływu czasu i zmian pokoleniowych, autor uzupełnia wnioskami ekstrapolowanymi z ogólniejszych przesłanek historycznojęzykowych. Interpretując poszczególne zjawiska, bierze pod uwagę wiele parametrów socjolingwistycznych i ustaleń teorii kontaktów językowych. Autor szczegółowo ukazuje rywalizację różnych zjawisk systemo-

45 B. Wyderka, *Język mówiony mieszkańców Baborowa na Śląsku Opolskim. Fonologia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1984; K. Kleszcz, *op. cit.*

46 A. A. Zdaniukiewicz, *Proces integracji językowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych w świetle analizy ilościowej*, „Prace Filologiczne”, t. 23 (1973), s. 281–288; Z. Zagórski, A. Sieradzki, E. Grzelakowa, *Mały atlas językowy województwa gorzowskiego*, t. 1, Poznań 1992; Z. Zagórski, *Mały atlas językowy województwa gorzowskiego*, t. 2, Poznań 1996.

47 A. Zielińska, *op. cit.*

48 T. Lewaszkiwicz, *Język powojennych przesiedleńców z Nowogródka i okolicy*, Poznań 2017.

wych, ujawniającą się w poszczególnych fazach rozwoju idiolektów, od zjawisk, których źródłem są interferencje uwarunkowane polsko-białoruską dwujęzycznością dawnych mieszkańców okolic Nowogródka (a w części polsko-białorusko-rosyjską trójjęzycznością), po innowacje dokonujące się w ich mowie w nowym miejscu zamieszkania pod wpływem kontaktów z polszczyzną ogólną. Dotychczasowe publikacje na temat języka ludności osiadłej na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej ukazywały efekt (wytwór systemowy) dokonującej się integracji, natomiast monografia Tadeusza Lewaszkiewicza ukazuje mechanizmy integracji, dokumentując je bogatym i różnorodnym materiałem. Stąd opracowanie ma dużą wartość naukową.

Pod względem metodologicznym badania nad integracją językową na Ziemiach Zachodnich i Północnych podążają, co prawda, za rozwojem badań lingwistycznych w Polsce, mają jednakże pewne negatywne rysy. Mianowicie badania te nigdy nie były prowadzone programowo i systematycznie, toteż wiedza na temat przebiegu tych procesów jest dalece niepełna. Zaniechań nie da się już nadrobić przez intensyfikację badań, ponieważ wraz z upływem czasu mamy do czynienia z inną jakością języka. Musimy liczyć się z faktem, że ze względu na naturalną wymianę pokoleń i dokonującą się unifikację językową społeczeństwa badania procesów integracji językowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych będą coraz trudniejsze metodologicznie i materiałowo.

Bibliografia

- Balaryn J., *Sytuacja demograficzna Opolszczyzny po II wojnie światowej (Studium demograficzne)*, Opole 1975.
- Basara A., Horodyska H., Kupiszewski W., *Z badań dialektologicznych na ziemiach zachodnich*, „Poradnik Językowy”, nr 10 (1960), s. 451–455.
- Basara A., Zduńska H., *Z zagadnień integracji językowej na Ziemiach Zachodnich*, „Prace Filologiczne”, t. 19 (1969), s. 245–262.
- Bąk S., *Gwary ludowe na Dolnym Śląsku*, cz. I: *Głosownia*, Poznań 1956.
- Białoskórska M., *Przegląd cech konsonantyzmu gwar wileńskich na Pomorzu Północno-Zachodnim*, „Prace Filologiczne”, t. 36 (1991), s. 387–392.
- Burszta J., *Kategorie społeczno-kulturowe ludności Ziemi Zachodnich*, „Przegląd Zachodni”, nr 2 (1995), s. 79–100.
- Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Falińska B., *O języku inteligencji mazowieckiej pochodzenia chłopskiego*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, red. H. Kurkowska, Warszawa 1981, s. 275–294.
- Grzegorzczak R., *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2007.
- Homa E., *Współczesne gwary Pomorza Środkowego. Studium socjolingwistyczne*, cz. 1, Słupsk 1979.
- Jałowiecki B., *Z badań nad procesem adaptacji i integracji społecznej na Dolnym Śląsku. Wieś Strzegomiany w pow. wrocławskim*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. XVIII (1963), nr 4, s. 472–497.
- Kleszcz K., *Unifikacja języka mieszkańców wsi okolic Brzegu na Śląsku Opolskim. Studium socjolingwistyczne*, Opole 2001.
- Kucała M., *O słownictwie języka ludzi wyzbywających się gwary*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. 19 (1960), s. 141–156.
- Kurek H., *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego*, Kraków 1995.
- Kwaśniewski K., *Adaptacja i integracja kulturowa ludności Śląska po II wojnie światowej*, Wrocław 1968.
- Lewaszkiwicz T., *Język powojennych przesiedleńców z Nowogródka i okolicy*, Poznań 2017.
- Mijakowska J., *Problemy demograficzne i społeczne Ziemi Zachodnich i Północnych – zarys retrospektywny*, [w:] *Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945–1995: próba bilansu*, red. E. Frątczak, Z. Strzelecki, Warszawa 1996, s. 97–110.
- Rospond S., *O integracji w ogóle a na Śląsku w szczególności*, „Studia Śląskie”, t. 18 (1970), s. 63–91.
- Rybicki H., *Z badań nad polską ludnością rodzimą Pomorza Zachodniego*, [w:] *Polska ludność rodzima na ziemiach zachodnich i północnych po II wojnie światowej*, cz. II: *Materiały z badań w 1989 r.*, red. R. Rauziński, S. Senft, Opole 1990, s. 55–75.
- Sakson A., *Liczebność ludności rodzimej na Mazurach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3–4 (1987), s. 483–491.
- Sakson A., *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.
- Sawaniewska Z., *Osobliwości fonetyczne i fleksyjne dialektu północnokresowego zachowane w mowie mieszkańców okolic Bartoszyca*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Filologia Polska”, t. 20 (1982), s. 65–83.
- Stpicyński T., *Rozwój i struktura demograficzna ludności Ziemi Zachodnich i Północnych Polski*, [w:] *Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945–1995: próba bilansu*, red. E. Frątczak, Z. Strzelecki, Warszawa 1996, s. 245–269.

Szczygielski K., *Przestrzenne zróżnicowanie ludności województwa opolskiego w kontekście etnicznym jako potencjalne uwarunkowanie rozwoju regionalnego*, Opole 2010.

Szmeja M., *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny*, Opole 1997.

Szymczak M., *Nowe mieszane dialekty słowiańskie*, „Poradnik Językowy”, nr 5–6 (1973), s. 271–277.

Topolińska Z., *Charakter i dynamika językowych procesów integracyjnych w powojennej Polsce*, „Sociolingwistyka”, t. 9 (1990), s. 29–35.

Werencich W.Z., *Wpływ środowiska językowego na zmiany leksykalne gwary (na materiale gwarowym z Polesia i Dolnego Śląska)*, „Poradnik Językowy”, nr 4 (1965), s. 141–149.

Węgiel J., *Integracja i dezintegracja języka na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 1978.

Węgorowska K., *Słownictwo wileńskie na Pomorzu Zachodnim*, Zielona Góra 2000.

Wopiński H., *Zanikanie archaizmu podhalańskiego u osiedleńców Jordanowa i okolicy w powiecie dzierżoniowskim*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, R. VI (1966), s. 259–264.

Wyderka B., *Język mówiony mieszkańców Baborowa na Śląsku Opolskim. Fonologia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984.

Wyderka B., *O rozwoju polskich dialektów*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 21 (2014), nr 2, s. 103–113.

Zagórski Z., *Mały atlas językowy województwa gorzowskiego*, t. 2, Poznań 1996.

Zagórski Z., *O badaniach integracji w zakresie świadomości językowej w kilku województwach zachodnich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982.

Zagórski Z., *O mowie mieszkańców kilkunastu wsi wokół Konina*, Wrocław 1991.

Zagórski Z., Sieradzki A., Grzelakowa E., *Mały atlas językowy województwa gorzowskiego*, t. 1, Poznań 1992.

Zdaniukiewicz A.A., *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka. Fleksja. Słownictwo*, Wrocław 1972.

Zdaniukiewicz A.A., *Gwary wileńskie w woj. olsztyńskim po trzydziestu latach (stan i perspektywy badań)*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 14 (1982), s. 305–308.

Zdaniukiewicz A.A., *Proces integracji językowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych w świetle analizy ilościowej*, „Prace Filologiczne”, t. 23 (1973), s. 281–288.

Zielińska A., *Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim*, Warszawa 2013.



Bogusław Wyderka

O rozwoju polszczyzny na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Kierunki badań

Streszczenie: Artykuł ma charakter przegląadowy. Autor omawia społeczno-kulturowe podłoże zmian językowych wywołanych przez powojenne ruchy migracyjne, przesiedlenia ludności i przemiany społeczno-ustrojowe. Prezentuje poszczególne kategorie ludności, które zasiedliły Ziemię Zachodnią i Północną, pod względem demograficznym, kulturowym i językowym. Wskazuje na sytuację ludności autochtonicznej i jej rolę w procesie integracyjnym. Analizuje przyczyny i uwarunkowania zmian o charakterze ogólnopaństwowym, lokalnym i indywidualnym. Porusza zagadnienie definicji terminu integracja językowa i ewolucji tego pojęcia. Przedstawia rozwój metodologii i dokonania badawcze.

Development of the Polish language in Western and Northern Territories. Research directions

Abstract: This is a review article. The author discusses the social and cultural bases of language changes caused by post-war migrational movement, resettlement of populations and social and structural transformations. The article categorises the populations which settled the Western and Northern Territories in demographic, cultural and linguistic terms. This highlights the situation of the indigenous population and its role in the process of integration. The article analyses the causes and determinants of the changes which were nationwide, local and individual character. It touches on the issue of the definition of the term "linguistic integration" and the evolution of this concept. The article presents the development of methodology and research achievements.

Słowa kluczowe: Ziemię Zachodnią i Północną, język polski, integracja językowa, interdialekty

Keywords: Western and Northern Territories, Polish language, linguistic integration, interdialects
